

KATARZYNA KWIATKOWSKA-MOSKALEWICZ

PASOŻYTNICZA STRATEGIA ROSYJSKIEJ PROPAGANDY

**OMÓWIENIE I ANALIZA TREŚCI DOTYCZĄCYCH
POLSKI OPUBLIKOWANYCH NA PLATFORMIE
INFORMACYJNEJ SPUTNIK INTERNATIONAL
W LATACH 2021–2024**



**Instytut
Myśli Politycznej
im. Gabriela Narutowicza**

SPIS TREŚCI

Zakres analizy, główne wnioski, rekomendacja	3
Zakres analizy	3
Wnioski	4
Rekomendacja	6
Analiza	7
Część pierwsza:	
Jak hartowała się strategia pasożytnicza Federacji Rosyjskiej	8
1.1. Schemat rozprzestrzeniania rosyjskiej propagandy w oficjalnym polu informacyjnym na przykładzie doniesień o wrześniowej powodzi w Polsce	8
1.2. Działania propagandowe jako front wojny hybrydowej	12
1.3. Strategia pasożytnicza – definicja, przyczyny powstania, proces kształtowania trajektorii, emanacje	15
1.4. Rosyjsko-białoruski raport o stanie praw człowieka jako przykład programowej akoherencji putinowskiej propagandy	22
Część druga:	
Analiza medialna na podstawie anglojęzycznych treści dotyczących Polski opublikowanych na Sputnik International w kontekście stosowanej pasożytniczej strategii	25
2.1. Pytania badawcze oraz omówienie materiałów i metody badawczej	26
2021 – na rok przed wojną	27
2022 – rok wybuchu wojny	30
Rok 2023 – drugi rok wojny	34
Rok 2024 – trzeci rok wojny	38

ZAKRES ANALIZY, GŁÓWNE WNIOSKI, REKOMENDACJA

ZAKRES ANALIZY

- ✎ Poddaliśmy analizie strategię propagandową Federacji Rosyjskiej w odniesieniu do Polski na przykładzie treści opublikowanych na anglojęzycznej platformie informacyjnej finansowanej z rosyjskiego budżetu Sputnik International. Do analizy zebraliśmy 2635 materiałów tekstowych z lat 2021–2024 (do 30 września 2024 roku), w których wymieniono Polskę. Po wyeliminowaniu treści, w których słowo „Polska” pojawiło się wyłącznie hasłowo lub jako wątek marginalny, we właściwym korpusie danych znalazło się ponad 1600 tekstów dziennikarskich. Tak duża próba pozwoliła nam określić główne tendencje tematyczne medialnych doniesień i w efekcie zmapować główne obszary działania rosyjskiej propagandy w międzynarodowym polu informacyjnym dotyczące Polski.
- ✎ W ostatnim roku wojny (2024) Sputnik eksponował doniesienia medialne o pogłębiającym się konflikcie Warszawy i Kijowa. Dużo uwagi poświęcono rolniczym protestom.

Temat ten prezentowano w sposób uwypuklający wewnętrzne podziały w Polsce i innych państwach Wspólnoty. Szczególnie chętnie kreślono antagonizmy między „popierającą Ukrainę wbrew interesowi swoich obywateli” elitą polityczną a coraz bardziej skłonny do manifestacji buntu „zwykłymi ludźmi”, których to Rosja rzekomo stara się wziąć w obronę przed globalnym konfliktem zbrojnym. Do niego zaś dążą władze w Waszyngtonie i w Warszawie.

- ✎ Na rok przed wojną, kiedy plany rosyjskiej inwazji na Ukrainę były już gotowe, Sputnik International podkreślał koncyliacyjne nastawienie Moskwy i gotowość na konstruktywny dialog z USA i Europą jako „głównymi graczami na świecie”. Rosję przedstawiano jako uczestnika „koncertu mocarstw” stojących na czele światowego ładu. Polskę, Ukrainę i państwa bałtyckie prezentowano jako permanentnie zależne terytorium: w przeszłości od ZSRR, aktualnie od USA, jako semiperyferyjnych aktorów, dążących z powodu irracjonalnej rusofobii do destabilizacji sytuacji w regionie i na całym kontynencie.
- ✎ W materiałach opublikowanych w latach 2022–2024 o Polsce wspomniano głównie w kontekście militarnym, jako o wykonawcy agresywnej polityki USA w regionie oraz punkt eskalacji, od którego może zacząć się trzecia wojna światowa.

WNIOSKI

- ✎ Cechą charakterystyczną i największą siłą putinowskiej propagandy jest jej wewnętrzna akoherentność: generowane subnarracje, nawet te publikowane na tej samej platformie informacyjnej, wzajemnie sobie przeczą. Z jednej

strony do krytyki euroatlantyckiego liberalizmu i kreacji Rosji jako ostatniego bastionu konserwatywnych wartości używa się treści jawnie neokolonialnych, z drugiej – dla uwypuklenia przejawów rasizmu i faszyzacji Zachodu stosuje się nomenklaturę teorii postkolonialnej (w tym wypadku Rosja prezentowana jest jako dziedziczka ZSRR, walcząca z amerykańskim unilateralizmem). Ta niespójność jednak nie przeszkadza propagandyście. Poszerzają w ten sposób spektrum adresatów imputowanej propagandy, trafiając zarówno do odbiorców treści lewicowych, jak i prawicowych.

- ✦ Obrona przez Rosję „strategia pasożytnicza” polega na kopiowaniu i przejmowaniu zachodnich wzorców przez nadawanie im przeciwnego wektora znaczeń. W efekcie imputowana przez Moskwę propagandowa treść sprawia wrażenie alternatywnego wobec państwowych elit głosu „z wnętrza” zachodnich społeczeństw.
- ✦ Ta skuteczna strategia, wypracowywana przez ostatnie ćwierćwiecze, była odpowiedzią na falę kolorowych rewolucji, którą putinowska elita władzy jednoznacznie zinterpretowała jako nowoczesną wojnę polityczną, zaprojektowaną przez kraje zachodnie, głównie USA, w celu wykorzystania osłabienia Rosji po rozpadzie ZSRR i przejęcia jej stref wpływów.
- ✦ Zdefiniowanie zjawiska kolorowych rewolucji jako narzucanych zewnątrz politycznych scenariuszy, służących do manipulowania „zwyczajnymi obywatelami” państw poradzieckich w celu przeprowadzenia kryptozamachów stanu i wymiany elit, pomogło Kremlowi opracować modele *know-how* protestów i wykorzystać je jako narzędzie

dla własnych celów: najpierw na własnym terenie dla pacyfikacji prozachodnich tendencji kontestacyjnych w Rosji i bliskiej zagranicy, potem jako propagandową ofensywę przeciwko zachodnim elitom, które Kreml chce pokonać ich własną bronią.

- ✦ Adresatem tak kreowanej narracji na temat Polski i – szerzej – Europy Środkowej jest przede wszystkim zachodnioeuropejska opinia publiczna. To „zwykli obywatele”, do których – w zależności do taktycznych potrzeb – włącza się również zantagonizowanych z elitami politycznymi „zwykłych obywateli” Europy Środkowo-Wschodniej.
- ✦ Rosyjska polityka informacyjna jest jednym z frontów prowadzonej przez Federację Rosyjską wojny hybrydowej przeciw Polsce i Zachodowi.

REKOMENDACJA

- ✦ Zablokowanie dostępu do platformy Sputnik International w Polsce, a docelowo — w całej Unii Europejskiej.

Niniejsza publikacja składa się z dwóch części. We wprowadzeniu teoretycznym omówione zostały historyczne trajektorie kształtowania się rosyjskiej strategii pasożytniczej, jej główne przyczyny oraz emanacje. Część druga to analiza jakościowa materiałów dziennikarskich opublikowanych w latach 2021–2024 (do 30 września) na anglojęzycznej platformie informacyjnej Sputnik International. Jej celem jest wskazanie prądów narracyjnych wpisujących się w strategię propagandową Federacji Rosyjskiej w odniesieniu do Polski. Za punkt wyjścia posłużyło 2635 materiałów tekstowych wyłonionych z pomocą wewnętrznej wyszukiwarki portalu – zarówno dłuższych tekstów autorskich, jak i depeš informacyjnych – w których wspomniana została Polska. Z pierwotnego korpusu danych wyeliminowano materiały, w których słowo „Polska” pojawiło się wyłącznie hasłowo, jako wątek poboczny (co stanowiło jedną trzecią całości zbioru). Do dalszej pracy zakwalifikowano tylko materiały wyrażające strategię narracyjną Rosji dotyczącą Polski, zarówno jako samodzielnego aktora, jak i członka Wspólnoty Europejskiej i/lub Paktu Północnoatlantyckiego. Analiza jakościowa, na podstawie celowo dobranej próby badawczej, wyłoniła tendencje tematyczne charakterystyczne dla zaproponowanej cezurury czasowej. Tę podzielono na cztery odcinki: rok przed wojną, pierwszy, drugi oraz trzeci (niepełny) rok wojny.

CZĘŚĆ PIERWSZA: JAK HARTOWAŁA SIĘ STRATEGIA PASOŻYTNICZA FEDERACJI ROSYJSKIEJ

1.1. SCHEMAT ROZPRZESTRZENIANIA ROSYJSKIEJ PROPAGANDY W OFICJALNYM POLU INFORMACYJNYM NA PRZYKŁADZIE DONIESIEŃ O WRZEŚNIOWEJ POWODZI W POLSCE

16 września portal internetowy Myśl Polska opublikował felieton *Zbiorniki retencyjne zamiast zbrojeń*, w którym autor Arkadiusz Miksa wyraził opinię, że: „Nie ma kasy na zbiorniki retencyjne, nie ma na wały, ale na wojnę się znalazły, podobnie jak dla Ukraińców”¹ (ponadto dwuletnią wojnę obronną Ukrainy określił jako zabawę Ukraińców na koszt Polaków). Skrajnie subiektywny tekst, oparty wyłącznie na poglądach i domniemaniach autora, co wyrażało się zarówno na poziomie leksykalnym, jak i faktograficznym, został w całości przetłumaczony na język rosyjski przez portal Inosmi, specjalizujący się w przekładach z zagranicznych mediów².

1 <https://myslpolska.info/2024/09/16/zbiorniki-retencyjne-zamiast-zbrojen>, (ten i pozostałe podane w tekście linki: dostęp 29.10.2024).

2 <https://inosmi.ru/20240917/navodnienie-270122599.html>.

17 września agencja informacyjna Ria Novosti na podstawie wspomnianego felietonu wygenerowała depeszę z Polski pod tytułem *Ujawniono nieoczekiwaną przyczynę wielkiej katastrofy w Polsce*³ o treści: „Polsce nie starczyło pieniędzy na zbiorniki retencyjne, ponieważ wszystkie środki oddano Ukrainie”. W tym samym czasie analogiczny komunikat opublikowała również białoruska państwowa agencja informacyjna Biełta⁴. To przykład schematu rozprzestrzeniania propagandowej produkcji medialnej w oficjalnym polu informacyjnym⁵: niszowy portal, specjalizujący się w treściach nacjonalistycznych, antyukraińskich i prorosyjskich⁶, został źródłem informacji dla dużych zagranicznych agencji, a zawarte w felietonie opinie przedstawiono w depeszach jako zweryfikowane fakty. Wspomnianą publikację Myśli Polskiej cytował również portal Bloknot.ru, razem z informacją, że Wrocław – trzecie pod względem liczby ludności miasto w Polsce – znalazł się pod wodą, polskie władze ukrywają realną liczbę ofiar, które, jak zasugerowano, idą w setki, bo środki na przeciwdziałanie powodziom wydano na ukraińską wojnę, a obecni w Polsce Ukraińcy, uzbrojeni w maczety, grabią majątek powodzian. Wszystkie te fałszywe

3 <https://ria.ru/20240917/mp-1973187065.html>.

4 <https://belta.by/world/view/silnejshee-navodnenie-zastalo-polshuvrasploh-661803-2024>.

5 Taką jest przedmiotem niniejszej publikacji opartej na analizie oficjalnych źródeł, przede wszystkim treści publikowanych na platformie Sputnik International, nie zaś kryptokampanii, polegających na zakładaniu fałszywych witryn, fikcyjnych kont, czyli tzw. farm trolli, prowadzonych od 2022 r. w ramach akcji Doppelgänger, którą ujawnił we wrześniu br. Amerykański Departament Sprawiedliwości. O działaniach kreowanych na zlecenie Kremla fabryk trolli czytaj: <https://frontstory.pl/fabryka-trolli-dezinformacja-putin-rosja-wojna-ukraina-wybory>. O prorosyjskich fabrykach/farmach trolli działających w Ukrainie w latach 2013–2014 czytaj: K. Kwiatkowska, *Zabić smoka. Ukraińskie rewolucje*, Wołowiec 2016.

6 Dostęp do strony internetowej Myśli Polskiej w marcu 2022 r. został zablokowany na terenie Polski na zlecenie Agencji Bezpieczeństwa Publicznego, <https://sejm.gov.pl/sejm9.nsf/InterpelacjaTresc.xsp?key=CKAG8E>.

informacje podsumowano tytułem „*Polska umiera, ale daje*”. *Za pomoc siłom zbrojnym Ukrainy Warszawa zapłaciła życiem polskich cywilów*⁷. Dzień później, 25 września, białoruski kanał CTV opublikował materiał pod tytułem *Największa powódź w Polsce. Co ukrywają polskie władze i o co oskarżają Rosję*⁸. Tymczasem w Polsce dezinformację o celowo zaniżonej przez władze liczbie ofiar propagowali zaangażowani politycznie influencerzy, a także posłowie na Sejm⁹. Zarządzanie niepokojem społecznym przez podważanie oficjalnych wersji przyczyn i skutków wywołujących rezonans katastrof, a zwłaszcza spekulacje na temat „rzeczywistej” liczby ofiar, zostało już wielokrotnie przećwiczone. Tego typu oskarżenia od 2014 roku pojawiają się regularnie pod adresem ukraińskich władz, zwłaszcza w sprawie tragicznych wydarzeń w Odessie 2 maja 2014 roku, kiedy w wyniku pożaru i strzelaniny w centrum miasta zginęło ponad 40 osób – w rosyjskojęzycznym internecie od 10 lat powtarzane są dezinformacje o ponad 100, 200, a nawet 300 ofiarach odeskich wydarzeń, których ciała zostały sekretnie zutylicowane.

Wrześniowa powódź zintensyfikowała propagandowe działania Rosji, skierowane zarówno przeciwko Polsce, jak i Ukrainie. Taka taktyka jest zgodna z obraną strategią. Rosyjskie media, w tym także główni gracze na rynku informacji o znaczeniu międzynarodowym, tacy jak telewizje RT, Rossija 24, platforma informacyjna Sputnik, w której skład wchodzi wspomniana Ria Nowosti, wykorzystują treści, które mogą spowodować chaos, zintensyfikować konflikty polityczno-społeczne w obranym za cel

7 <https://dzen.ru/a/ZvJeqD2apwzlyxeS>.

8 <https://ctv.by/news/v-mire/polsha-obvinila-rossiyu-v-kampanii-po-dezinformacii-v-svyazi-s-navodnieniem>.

9 <https://dorzeczy.pl/opinie/636688/jak-maja-byc-liczone-ofiary-powodzi-bosak-dziennikarzom-pozostaje-liczyc-pogrzeby.html>.

obszarze. Rosyjska polityka informacyjna co najmniej od 2014 roku stała się jednym z frontów prowadzonej przez Federację Rosyjską wojny hybrydowej. Front ten został podzielony na odcinki – pole działań generowanych subnarracji dostosowano do potrzeb i gustów celowego odbiorcy. Cechą charakterystyczną putinowskiej propagandy jest jej wewnętrzna akoherentność: generowane subnarracje wzajemnie sobie przeczą. Rosyjska propaganda wykorzystuje do swoich celów zarówno retoryczny arsenał imperialny, jak i teorie antykolonialne. Chaos informacyjny, który generuje celowa akoherentność przekazu propagandowego, sprzyja pogłębianiu się chaosu społecznego, zwłaszcza w momentach klęsk żywiołowych, katastrof i innych wywołujących zbiorowy niepokój wydarzeń.

Poszerzenie pola działań propagandowych o aktorów nieformalnych, którzy na równi z klasycznymi mediami kreują przestrzeń informacyjną danego obszaru, ułatwia punktowe wprowadzanie chaotycznych subnarracji. Jak podaje opublikowany w 2023 roku raport Komisji Europejskiej na temat zagrożenia rosyjskimi kampaniami dezinformacyjnymi:

w pierwszym roku nielegalnej wojny prowadzonej przez Rosję w Ukrainie media społecznościowe umożliwiły Kremlowi prowadzenie szeroko zakrojonej kampanii dezinformacyjnej wymierzonej w Unię Europejską i jej państwa członkowskie, docierając do co najmniej 165 milionów odbiorców i generując co najmniej 16 miliardów wyświetleń. (...) Zasięg i wpływ kont wspieranych przez Kreml wzrosły w pierwszej połowie 2023 roku, w szczególności w wyniku zniesienia standardów bezpieczeństwa Twittera¹⁰.

10 <https://data.europa.eu/doi/10.2759/764631>.

1.2. DZIAŁANIA PROPAGANDOWE JAKO FRONT WOJNY HYBRYDOWEJ

Od 2016 roku Komisja Europejska zalicza do wrogich działań przeciwko Unii Europejskiej tak zwane działania hybrydowe, których celem jest podważenie wartości demokratycznych oraz polaryzacja społeczeństwa zarówno na terenie całej Wspólnoty, jak i poszczególnych państw członkowskich. Zagrożenia hybrydowe

„odnoszą się do sytuacji, w których podmioty państwowe lub niepaństwowe starają się wykorzystać słabe punkty UE na swoją korzyść, stosując w skoordynowany sposób mieszankę środków dyplomatycznych, wojskowych, gospodarczych, technologicznych, pozostając jednocześnie poniżej progu formalnych działań wojennych”¹¹.

Do tego typu działań podprogowych zaliczono między innymi manipulacje informacjami, przykładem których są masowe kampanie dezinformacyjne, służące do „kontrolowania narracji politycznej lub radykalizacji, rekrutacji lokalnych aktorów”¹². We wrześniu 2024 roku Departament Sprawiedliwości USA opublikował raport o sponsorowanej przez rosyjski rząd tajnej operacji wpływu, której celem jest opinia publiczna w USA i innych państwach. Akcja, nazwana Doppelgänger (Sobowtór), polega na rozpowszechnianiu rosyjskiej propagandy i dezinformacji poprzez treści generowane przez sztuczną inteligencję,

11 https://defence-industry-space.ec.europa.eu/eu-defence-industry/hybrid-threats_en.

12 https://defence-industry-space.ec.europa.eu/document/download/3b90af44-dbf6-4ea7-a24a-b6c60305c9be_en?filename=Factsheet%20-%20Countering%20Hybrid%20Threats.pdf.

płatne reklamy internetowe i fałszywe konta w mediach społecznościowych w celu zmniejszenia międzynarodowego poparcia dla Ukrainy, wzmocnienia sił reprezentujących prorosyjskie interesy oraz manipulowania procesami demokratycznymi, w tym wyborami prezydenckimi w USA¹³. Zgodnie z ustaleniami dziennikarzy śledczych akcja Sobowtór jest realizowana także w Polsce, co przejawia się aktywnością setek polskojęzycznych botów w mediach społecznościowych, propagujących rosyjską, antyukraińską i antyamerykańską narrację, a przede wszystkim pogłębiających konflikty społeczne w kraju¹⁴. Co symptomatyczne, rosyjska propaganda nie działa wprost z Moskwy, lecz przez ugruntowanych w obranym za cel terytorium pośredników, co ułatwia podszywanie się pod miejscowe media i prezentowanie propagandowych treści jako swoich, a nie obcych.

W ocenie ekspertów w dalszych dziesięcioleciach XXI wieku wpływ geopolityczny w takim samym stopniu będzie polegał na kontrolowaniu globalnej przestrzeni informacyjnej, co na przewadze konwencjonalnej¹⁵. Wojna hybrydowa, stanowiąca połączenie szerokiego wachlarza środków i metod przemocy (zarówno w wymiarze *stricto* militarnym, jak i pozamilitarnym oraz kryptomilitarnym), która trwa na europejskim kontynencie od 2014 roku, charakteryzuje się kompilacją konwencjonalnych działań wojennych z tak zwanymi narzędziami softpower¹⁶. Kreml włączył

13 <https://www.justice.gov/opa/pr/justice-department-disrupts-covert-russian-government-sponsored-foreign-malign-influence>.

14 https://oko.press/ferma-rosyjskich-botow-agencja-kreml#S.embed_link-K.C-B.1-L.1.zw.

15 M. Moore, T. Colley, *Two International Propaganda Models: Comparing RT and CGTN's 2020 US Election Coverage*, w: *Journalism Practice*, nr 18, s. 1306–1328, <https://doi.org/10.1080/17512786.2022.2086157>.

16 Softpower, idąc za klasyczną definicją Roberta S. Nye, miała być alternatywą dla hardpower i oznaczała siłę przyciągania, czyli oddziaływanie

narzędzia softpower w arsenał pomocniczy działań zbrojnych. Rosyjska „softpower stała się integralnym narzędziem przywrócenia Rosji statusu wielkiego mocarstwa”¹⁷. Przed wybuchem pełnowymiarowej wojny z Ukrainą zwracały uwagę wzmożone starania Rosji w celu zwiększenia międzynarodowych wpływów przez globalne działania medialne.

Jeszcze w 2005 roku powstała kontrolowana i finansowana przez państwo międzynarodowa telewizja Russia Today, nadająca po angielsku, rosyjsku, niemiecku i arabsku (w 2009 roku oficjalną nazwą stał się akronim RT). W 2014 roku powstała państwowa wielojęzyczna platforma medialna Sputnik, jeden z głównych oficjalnych kanałów globalnej polityki informacyjnej Federacji Rosyjskiej. Obie platformy medialne stały się dla Kremla narzędziem prowadzenia skoordynowanej ofensywy medialnej, której nadrzędnym celem jest zwalczanie hegemonicznej pozycji mediów anglosaskich. Zarówno telewizja RT, jak i platforma Sputnik zaproponowały nowy, konkurencyjny wobec mediów liberalnych demokracji typ narracji w polu globalnej polityki informacyjnej. Brytyjscy medioznawcy Martin Moore i Thomas Colley określili strategię narracyjną RT jako „upartyjnione pasożytnictwo” (*partisan parasite*)¹⁸. Termin ten oznacza podszywanie się pod „rdzenny” element ekologii medialnej innego państwa. Strategia RT opiera się

na międzynarodowych współaktorów przez atrakcyjność własnej kultury i ideologii. Narzędziem tych wpływów miały być dyplomacja publiczna, instytucje kształtujące lub kreujące wpływ w danym społeczeństwie poprzez programy edukacyjnej i kulturalnej wymiany. Za: J.S. Nye, *Soft power*, w: *Foreign policy*, nr 80/1990, s. 153–171.

17 M. Moore, T. Colley, *op. cit.*

18 *Ibidem*. Wspomniany artykuł porównawczo analizuje także odmienną strategię narracyjną chińskiej anglojęzycznej telewizji CGTN, która zachowuje pozory bezstronności w prezentowaniu informacji, odnotowując jednocześnie, że wspomniana CGTN coraz częściej ulega „rusyfikacji”, tj. narracja rosyjska jako skuteczny model oddziaływania na międzynarodowych aktorów staje się coraz bardziej atrakcyjna.

m. in. na zatrudnianiu amerykańskich dziennikarzy, publicystów i ekspertów, tak, by serwowana treść sprawiała wrażenie alternatywnego wobec państwowych elit głosu „z wnętrza” Ameryki.

1.3. STRATEGIA PASOŻYTNICZA – DEFINICJA, PRZYCZYNY POWSTANIA, PROCES KSZTAŁTOWANIA TRAJEKTORII, EMANACJE

Zbadana i opisana na przykładzie działalności RT strategia pasożytnicza obejmuje ogół działań międzynarodowych Rosyjskiej Federacji, która polega na kopiowaniu i przejmowaniu zachodnich wzorców przez nadawanie im przeciwnego wektora znaczeń.

Strategia pasożytnicza hartowała się przez ćwierćwiecze. W XXI wiek Rosja wchodziła osłabiona, a kryzys przejawiał się we wszystkich wymiarach funkcjonowania państwa, także ideologicznym. Rozpad ZSRR, kres bilateralnego podziału świata spowodował, że Rosja po 1991 roku odeszła od radzieckiego imperializmu. Prezydent Borys Jelcyn wzmacniał rozpoczętą przez Michaiła Gorbaczowa dezideologizację Federacji Rosyjskiej, uważając, że w pojedynku na wielkie idee nie ma szans z największymi rywalami w walce o władzę – komunistami. Jednak podejmowane przez Jelcyna i jego administrację próby zachowania geopolitycznego znaczenia Rosji za pomocą mechanizmów demokratycznych okazały się nie tylko nieskuteczne¹⁹, ale przede wszystkim w społecznym odbiorze wpisały się w holistyczny kryzys charakteryzujący jelcynowską Rosję, burzliwe lata 90., które nazywano drugą smutą. Poszukiwania nieimperialnej narracji w zbiorowej pamięci

19 O. Kushnir, *Making Russia forever great: imperialist component in the Kremlin's foreign policy*, w: „Rocznik Instytutu Europy Środkowo-Wschodniej”, 16/2018, z. 4, s. 47.

Rosjan stały się synonimem słabości państwa, tak wewnętrznej, jak i zewnętrznej (wszelkie próby niuansowania jelicynowskiej epoki były tłumione w zarodku²⁰), podobnie jak pluralizm medialny kojarzył się z systemem oligarchicznym. Władimir Putin, przejmując władzę na przełomie tysiąclecia, stanął przed dylematem: z jednej strony odziedziczył po poprzedniku technokratyczny, niechętny państwowej ideologizacji aparat władzy, którego sam był częścią, z drugiej – z powodu nastrojów społecznych i wyraźnego zapotrzebowania na ideologie, werbalizowanych przez konserwatywne kręgi rosyjskich intelektualistów i akademików – szukał ideologicznego odróżnienia od poprzedników²¹.

Poszukiwania zostały zintensyfikowane wskutek wydarzeń międzynarodowych. Za punkt kulminacyjny własnej słabości Moskwa uważała falę kolorowych rewolucji, rozpoczętą na przełomie lat 90. i 2000. Polityczne protesty w Serbii w latach 1999–2000, Gruzji w 2003–2004 (nazwane „rewolucją róż”), Ukrainie w 2004–2005 („pomarańczowa rewolucja”), w Kirgistanie w 2005 roku („tulipanowa rewolucja”) doprowadziły do częściowej wymiany elit z prorosyjskich na prozachodnie.

20 Inicjatywa otwartego w 2015 r. Prezydenckiego Centrum im. Borysa Jelcyna w Jekaterynburgu, gdzie przedstawiono najnowszą historię Rosji w kontrze do dominującej narracji o latach 90. (wystawa stała mieściła się w Sali Wolności, gdzie zwiedzający mogli zostawić relację na temat „Co dla mnie oznacza wolność” i „Moje wspomnienia z epoki Jelcyna” – i już na wstępie wystawy padały słowa, że Ruś nie zaznała wolności, póki nie przyszedł Jelcyn). „Ta próba dekonstrukcji zbiorowej pamięci o pierwszych latach Federacji Rosyjskiej spotkała się z ostrym sprzeciwem. Między innymi Nikita Mochałkow zarzucił, że w Centrum dochodziło do wyniszczania narodowej świadomości dzieci, co miało zagrażać narodowemu bezpieczeństwu”. Za: K. Kwiatkowska-Moskalewicz, <https://www.polityka.pl/tygodnikpolityka/swiat/1799404,1,jekaterynburg--zbuntowane-miasto-na-uralu.read>.

21 A. Makarychev, A. Yatsyk, *A New Russian Conservatism: Domestic Roots and Repercussions for Europe*, w: „Notes internacionales CIDOB”, nr 93/2014, https://www.files.ethz.ch/isn/181289/NOTES%2093_MAKARYCHEV_ANG1.pdf.

„Zjawisko kolorowych rewolucji nie bez powodu zajmuje ważne miejsce w rosyjskiej polityce. Zagrożenie kolorowymi rewolucjami jako nowoczesną wojną polityczną, zaprojektowaną przez kraje zachodnie, głęboko wpłynęło na proces polityczny w Rosji od 2005 roku. Konieczność przeciwstawienia się zjawisku (...) zniechęcała do jakichkolwiek podziałów wewnętrznych elit, które mogłyby prowadzić do prodemokratycznych przemian”²² – twierdzi rosyjski badacz Kiril Petrow, autor książki *Elites and Color Revolutions: The Logic of Russia's Response. Russian Politics*.

Moskwa traktowała protesty jako „krok ku petryfikacji jednobiegunowego ładu światowego z dominującą pozycją Stanów Zjednoczonych”²³. W optyce rosyjskich elit kolorowe rewolucje były zaprojektowaną w Waszyngtonie ofensywą okrążającą Rosję – przekonanie to dominowało zarówno na poziomie centralnym, jak i oddolnych egzekutorów²⁴. Rosyjscy politolodzy eksponowali powtarzający się w kolejnych państwach modelowy scenariusz wydarzeń: zwracano szczególną uwagę na zaangażowanie młodzieży i studentów, głównie z większych ośrodków miejskich, których energię kanalizowały w protest utworzone organizacje

22 K. Petrov, *Elites and Color Revolutions: The Logic of Russia's Response*, w: „Russian Politics”, nr 5/2022, s. 426–453, <https://doi.org/10.30965/24518921-00504003>.

23 R. Czachor, „Suwerenna demokracja” — geneza, treść i krytyka współczesnej rosyjskiej myśli polityczno-prawnej, https://repozytorium.uni.wroc.pl/Content/128584/PDF/06_Czachor_R_Suwerenna_demokracja_geneza_tresci_krytyka_wspolczesnej_rosyjskiej_mysli_polityczno_prawnej.pdf.

24 W 2013 r. podczas szkoleń dla mundurowych z Berkutu przed wysłaniem ich na kijowski Majdan pokazywano im sprowadzane z Moskwy produkcje propagandowe, których główny przekaz brzmiał, że kolorowe protesty w byłym ZSRR wymyślił na życzenie CIA amerykański politolog, teoretyk pokojowych protestów Gene Sharp, a ich celem jest zainstalowanie na tychże terenach amerykańskiej strefy wpływów. Należy przypuszczać, że podobną produkcją szkolono także rosyjski i białoruski OMON. Za: K. Kwiatkowska-Moskalewicz, *op. cit.*

młodzieżowe, takie jak serbski Otpor czy ukraińska Pora. Słabość białoruskiej opozycji i klęska przygotowywanych na wybory prezydenckie protestów w Mińsku umocniła przekonanie rosyjskich decydentów o zewnętrznie narzuconym scenariuszu przygotowań, który za piątym razem udało się zatrzymać²⁵.

Zdefiniowanie zjawiska kolorowych rewolucji jako narzuconych zewnętrznie politycznych scenariuszy, które prowadziły do kryptozamachów stanu, pomogło Kremlowi opracować modelowy *know-how* protestów, by wykorzystać je jako narzędzie dla własnych celów. Zbiegło się to z przywracaniem imperialnej narracji. Kreml wprowadził termin „suwerenna demokracja”, co tłumaczono jako prawo do samodzielnego określania zakresu swobód i demokratycznych reguł zgodnych „z rosyjskim duchem” i systemem wartości. W tym samym roku powołano również masowy ruch młodzieżowy pod nazwą Nasi²⁶, z zadaniem skanalizowania buntu i kontestacji w proputinowski ruch, nastawiony przeciwko pojełcynowskiemu oligarchom.

25 „Dżinsowa rewolucja” była najsłabiej przygotowana z kolorowych protestów, które utrzymały się niecały tydzień na głównym placu Niepodległości w Mińsku – Łukaszenko kontrolował sytuację w Białorusi o wiele lepiej niż elity Ukrainy i Gruzji, ale też program opozycji, w tym młodzieżowych organizacji takich jak Żubr, był adresowany do świadomej narodowo części ludności, która stanowiła w tym czasie zdecydowaną mniejszość w Białorusi. Wybrany przez zjednoczone siły opozycji kandydat na prezydenta Aleksander Milinkiewicz, białoruskojęzyczny inteligencki kandydat pochodzący z Grodna, katolik, świetnie mówiący po polsku i mający w Warszawie liczne kontakty polityczne, nie mógł przekonać do siebie masy krytycznej białoruskiego elektoratu. Nawet symbol protestów: dżins jako symbol zachodniego świata wydawał się sztucznie przeniesiony z epoki niedoboru lat 80. 20 lat później bardziej kojarzył się z *dżinsą*, dziennikarskim terminem określającym polityczną kryptoreklamę i korupcję w mediach.

26 „Kommersant”, jeden z ważniejszych tytułów prasowych, opublikował artykuł o powołaniu organizacji z tytułem *Zwyczajny naszyzm*, który był parafrazą tytułu najsłynniejszego radzieckiego filmu dokumentalnego o III Rzeszy *Zwyczajny faszyzm* w reżyserii M. Romma z 1965 r., <https://www.kommersant.ru/doc/549170>.

Wabikiem była atrakcyjna forma działania organizacji, wzorowana na kolorowych organizacjach młodzieżowych, wzmocniona obietnicą szerokich wind awansu społeczno-politycznego dla zaangażowanej młodzieży (zapowiadano, że Nasi staną się partią władzy).

W 2005 roku powołano telewizję Russia Today. Także ten projekt wpisywał się w kopiowanie i przejmowanie zachodnich wzorców przez nadawanie im przeciwstawnego wektora znaczeń. Russia Today miała być alternatywą wobec unilateralnej dominacji euro-atlantyckiej narracji w mediach międzynarodowych – przeciwstawnej w politycznych treściach, a jednocześnie bardzo podobnej w formie. Ideologicznej ofensywie sprzyjała koniunktura gospodarcza w Rosji i rosnące ceny na surowce. Za kuratora nowej polityki, której emanacją była strategia pasożytnicza, uważano wiceszefa prezydenckiej administracji, autora koncepcji suwerennej demokracji, pomysłodawcę Naszych: Władysława Surkowa – postać nieszablonową na tle technokratycznej putinowskiej administracji, cieszącą się opinią politycznego wizjonera. Surkow od 2013 roku w randze pomocnika prezydenta koordynował kremlowską politykę wobec Ukrainy, potem także tak zwanej Noworosji, którą powołano na wschodnich terenach Ukrainy, w sprzeciwie wobec obalenia prezydenta Wiktora Janukowycza i w wyniku rozpoczęcia pierwszej fazy wojny hybrydowej. Preludium zbrojnego konfliktu był wspomagany przez Rosję protest, który zorganizowano zgodnie ze strategią pasożytniczą. Antymajdan wykorzystywał asygnaty charakterystyczne dla kijowskiego Majdanu: przejęcie i okupację budynków miejscowej administracji, budowanie ochronnych barykad na głównym placu miasta, gdzie skoncentrowano główne siły protestu, a nawet charakterystyczne dla krajobrazu

rewolucyjnego Kijowa instalacje z opon. Kopiowanie Majdanu służyło przeciwnym oryginałowi celom: utrzymaniu władzy i wpływów miejscowej prorosyjskiej elity, a w konsekwencji – politycznych wpływów Rosji.

Przytoczone przykłady obrazują skuteczność obranej linii. Putinowskie elity nie zdołały bądź nie chciały w pełni wykształcić nowej idei państwowej, spójnej w treści, a jednocześnie na tyle inkluzywnej, by zdołała objąć przeciwstawne interesy najważniejszych aktorów wchodzących w skład Federacji Rosyjskiej²⁷, a programowy neoimperializm stanowi mieszankę wzajemnie zwalczających się tradycji, łącząc w sobie dziedzictwo śmiertelnych wrogów: caratu i komunistów. Jednak oparte na strategii pasożytniczej „gry dezinformacyjnej” jako istotowo akoheretne z powodzeniem generują chaos: swoją największą siłę i zarazem najważniejszy cel. Rosyjska strategia pasożytnicza kopiuje zarówno lewicowe, jak i prawicowe treści.

„Działa jak pasożyt lęgowy, taki jak kukulka. Wchodzi do domu gospodarza, przyjmuje jego charakter, styl i manieri, z nadzieją, że jej produkcja zostanie zaakceptowana i przyjęta tak, jakby była jedną z własnych”²⁸ – piszą Moore i Colley.

27 Technokratyczny Putin odziedziczył po poprzedniku dystans do ideologizacji rosyjskiej państwowości, którą kojarzono w tym czasie przede wszystkim z komunistami. Badacze wskazują, że charakterystyczną cechą putinizmu było stopniowe „przejście od odpolitycznionego modelu rządzenia do postępującej ideologizacji rządzącego reżimu”. Pozorna ideologizacja, co wykażemy, przynosi efekty, gdyż Kreml nie jest ograniczony żadną ideologią, jak to było w przypadku ZSRR, który poruszał się w polu marksizmu-leninizmu, pozwala na czysty cyniczny pragmatyzm i granie sprzecznymi ideologiami. Za: A. Makarychev, A. Yatsyk, *op. cit.*

28 M. Moore, T. Colley, *op. cit.*

O ile radziecka narracja eksportowa musiała pozostać zgodna z obowiązującym marksistowsko-leninowskim paradygmatem i odwoływała się do zachodnich środowisk lewicowych „rozumiejących Rosję”²⁹, to faktyczna bezideowość reżimu putinowskiego pozwala na znaczące poszerzenie spektrum odbiorców propagandowych treści. Putinowskim *novum* wobec radzieckich tradycji jest wykreowanie wizerunku Moskwy jako twierdzy oporu konserwatywnych tradycji wobec

„zachodnioeuropejskich tendencji państw euroatlantyckich, rzekomo odrzucających swoje korzenie, w tym wartości chrześcijańskie, które stanowią podstawę zachodniej cywilizacji i zaprzeczają zasadom moralnym i wszelkim tradycyjnym tożsamościom: narodowym, kulturowym, religijnym, a nawet seksualnym”³⁰.

Taka strategia okazała się skuteczna nawet w tradycyjnie antyrosyjskich państwach: „Rosyjska elita polityczna słusznie przeciwstawia się promowaniu stylu życia, którego istotą jest narcystyczna koncentracja na realizowaniu własnych potrzeb emocjonalnych” – pisał w 2013 roku publicysta „Rzeczpospolitej” Filip Memches w artykule pt. *Putin ma rację*³¹.

Do rozprzestrzeniania generowanych w Moskwie subnarracji Kreml często używa zachodnich dziennikarzy i publicystów – to pomaga sprawiać wrażenie, że krytyka systemu pochodzi z wewnątrz, a rosyjskie platformy medialne jedynie udostępniają przestrzeń cenzurowanym na Zachodzie opiniom.

29 A. Makarychev, A. Yatsyk, *op. cit.*

30 *Ibidem.*

31 <https://www.rp.pl/opinie-polityczno-spoleczne/art12900831-putin-ma-racje>.

1.4. ROSYJSKO-BIAŁORUSKI RAPORT O STANIE PRAW CZŁOWIEKA JAKO PRZYKŁAD PROGRAMOWEJ AKOHERENCJI PUTINOWSKIEJ PROPAGANDY

Symptomatycznym przykładem zastosowania pasożytniczej strategii jest wspólny raport Ministerstwa Spraw Zagranicznych Federacji Rosyjskiej i Ministerstwa Spraw Zagranicznych Republiki Białorusi o prawach człowieka w wybranych krajach, opublikowany w czerwcu 2024 roku³². Raporty monitorujące standardy przestrzegania praw człowieka były jednym z narzędzi „starych” zachodnich demokracji, ewaluujących sytuację w państwach byłego ZSRR. W obszernym rosyjsko-białoruskim dokumencie Polsce poświęcono niemal 50 stron. Jego autorzy powoływali się na zachodnie i międzynarodowe agendy, alarmujące o sytuacji w Polsce za rządów Prawa i Sprawiedliwości, zwłaszcza o rosnących wpływach skrajnie prawicowych organizacji, brutalnych działań policji oraz tak zwanych *hate crimes*. Białorusko-rosyjski raport cytuje między innymi analizy i opracowania Parlamentu Europejskiego, Komisji Europejskiej, Europejskiego Trybunału Praw Człowieka, Europejskiej Komisji przeciwko Rasizmowi i Nietolerancji, Agencji Praw Podstawowych Unii Europejskiej (FRA), OBWE/ODIHR. Jednocześnie stanowiska powyższych instytucji dotyczące łamania praw w Rosji i Białorusi Moskwa i Mińsk konsekwentnie i od wielu lat deprecjonują. Co jeszcze

32 *The Joint Report of the Ministry of Foreign Affairs of the Russian Federation and the Ministry of Foreign Affairs of the Republic of Belarus: Human Rights Situation in Certain Countries*, https://mfa.gov.by/kcfinder/upload/files/GUMDI/24.06.19_report_eng.pdf. W 2022 r. MSZ Białorusi opublikowało raport *Najgłośniejsze przypadki łamania praw człowieka w wybranych krajach świata*, wspólny dokument z 2024 r. jest zdecydowanie bardziej obszerny i rozbudowany, https://mfa.gov.by/kcfinder/upload/files/22.07.04_report_HR_2.pdf.

ciekawsze, wspomniany raport, poruszając sprawę łamania praw człowieka na polskiej granicy, powołuje się na pozarządową organizację Amnesty International, której „z powodu ujawnionych naruszeń obowiązującego ustawodawstwa Federacji Rosyjskiej (...) oddział w Rosji został wykluczony z rejestru Ministerstwa Sprawiedliwości Rosji i zamknięty”³³. Zacytowany fragment ujawnia, jak instrumentalnie autorzy raportu traktują fundamentalne wartości praw człowieka. Podobnie dwuznaczny wydźwięk, zważywszy na medialny autorytaryzm Białorusi i Rosji oraz drakońskie kary więzienia dla niezależnych dziennikarzy, zawiera fragment raportu alarmujący, że „wolność słowa w Polsce jest zagrożona, ponieważ Warszawa regularnie podejmuje wysiłki w celu kontrolowania mediów”. Strategia pasożytnicza przejmując i instrumentalizuje słuszną krytykę agent monitorujących stan praw człowieka. Przynosi to rosyjskim i białoruskim władzom podwójną korzyść: z jednej strony to potwierdzenie narracji rosyjskiej propagandy o faszycyzacji Europy, z drugiej strony wykorzystanie przez Mińsk i Moskwę raportów zachodnich organizacji monitorujących stan praw człowieka siłą rzeczy dewaluuje ich znaczenie.

Część zarzutów zawartych w raporcie pochodzi z rosyjskiego arsenału imperialnego: fałszowanie historii II wojny światowej, celowe umniejszanie roli Armii Czerwonej w zwycięstwie nad faszyzmem i pomocy Polsce, niszczenie radzieckich pomników. Zarzuty historyczne wykorzystano dla rozpowszechniania bieżącej propagandy:

„Zniekształcony obraz historyczny służy dyskredytacji Rosji i rosyjskiej operacji wojskowej mającej na celu denazyfikację

33 Podkreślenie autorki analizy.

i demilitaryzację Ukrainy oraz ochronę ludności cywilnej w Donbasie, która rozpoczęła się 24 lutego 2022 roku. Głównym celem jest przekonanie opinii publicznej, że Rosja/ZSRR była i jest przestępczym państwem. (...) Podobnie mitologizowane są rzekome «zbrodnie» popełnione przez żołnierzy Armii Czerwonej na ludności cywilnej różnych krajów europejskich, w tym Polski, podczas wojny oraz śmierć cywilów w ukraińskich miastach, takich jak Bucza, Irpień, Kramatorsk i innych. Za te wydarzenia strona polska bezpodstawnie obwinia armię rosyjską³⁴.

Raport zarzucał polskim elitom politycznym ignorowanie nazizmu w Ukrainie, pomoc wojskową dla Kijowa, w tym wysyłanie najemników. Osobny akapit zajęła „powszechna dystrybucja przedmiotów opatrzonych symbolami nazistowskimi lub publikacje literatury nazistowskiej”, w tym wznowienie książki *Mein Kampf*, którą rzekomo „Polacy kupują z entuzjazmem (...). Cały nakład dwóch tysięcy egzemplarzy został wyprzedany natychmiast po premierze”.

Reasumując: raport, który w drobiazgowy sposób analizuje ekscesy skrajnie prawicowych organizacji w Hajnówce, Jedwabnem, podczas warszawskiego Marszu Niepodległości, wzrost nastrojów antysemickich i antyemigranckich oraz inne, bardziej zakamuflowane przejawy ksenofobii³⁵, miesza fakty z dezinformacją, zamieniając oba komponenty w antyzachodnią propagandę.

34 *The Joint Report...*, *op. cit.*

35 Raport zwraca uwagę np. na dyskryminacyjny charakter i ksenofobiczne podłoże białostockiej kampanii społeczno-edukacyjnej z 2022 r. pod hasłem „Prawosławny, nie ruski”, w której przymiotnik „ruski” (którego pierwotne znaczenie nie odnosi się do Federacji Rosyjskiej, a oznacza właśnie prawosławne dziedzictwo na ziemiach Rzeczypospolitej) został potraktowany jak obelga i inwektywa.

CZĘŚĆ DRUGA: ANALIZA MEDIALNA NA PODSTAWIE ANGLOJĘZYCZNYCH TREŚCI DOTYCZĄCYCH POLSKI OPUBLIKOWANYCH NA SPUTNIK INTERNATIONAL W KONTEKŚCIE STOSOWANEJ PASOŻYTNICZEJ STRATEGII

Sputnik International to wielojęzyczna³⁶ platforma informacyjna założona w 2014 roku wskutek decyzji prezydenta Władimira Putina, finansowana z budżetu państwowego Federacji Rosyjskiej oraz zarządzana przez Federalne Państwowe Zjednoczone Przedsiębiorstwo Międzynarodowa Agencja Informacyjna „Rossija siegodnia” (w skład grupy medialnej weszła po reorganizacji i zmianie kierownictwa między innymi wspomniana na wstępie analizy agencja informacyjna Ria Novosti). Dyrektorem generalnym jest dziennikarz-propagandysta Dmitrij Kisielow. Redaktorką naczelną – Margarita Simonian, pełniąca także analogiczną funkcję w telewizji informacyjnej RT. W 2022 roku zarówno Sputnik, jak

36 Sputnik International podaje, że redakcje agencji pracują w 30 językach, <https://sputnikglobe.com/docs/index.html>.

i RT uznano za narzędzie wojennej propagandy rosyjskiej. Polska już w 2015 roku wydała korespondenta Sputnika (wcześniej Ria Novosti) Leonida Swiridowa. Cztery lata później Estonia zakazała działalności Sputnika, a w 2023 roku Marat Kasem, redaktor portalu Sputnik Litwa, został aresztowany przez łotewskie służby. W 2023 roku Polska ogłosiła *persona non grata* kolejnego dziennikarza związanego ze Sputnikiem – Wiktora Bezekę. Mimo wprowadzonych sankcji główny anglojęzyczny serwis Sputnika jest bez przeszkód dostępny w polskiej przestrzeni internetowej.

2.1. PYTANIA BADAWCZE ORAZ OMÓWIENIE MATERIAŁÓW I METODY BADAWCZEJ

Jak często, w jakich kontekstach pojawia się Polska w treściach materiałów medialnych? Czy częściej występuje jako samodzielny aktor, czy zbiorowy, jako część zachodnich struktur UE i NATO? Jak jest sytuowana jako część tychże struktur: w centrum czy na ich peryferiach?

Za punkt wyjścia posłużyło 2635 materiałów tekstowych, w których wspomniana została Polska – zarówno dłuższych tekstów autorskich, jak i depesz informacyjnych. W anglojęzycznych materiałach opublikowanych na platformie informacyjnej Sputnik International wspomniano o Polsce: w 2021 roku – 538 razy, w 2022 – roku rosyjskiej napaści na Ukrainę – 959, w 2023 – 771; w 2024 (do 30 września) – 367. Widzimy zatem, że po gwałtownym wzroście w 2022 roku częstotliwość powoli spada. Analiza wyłoniła wiodące tendencje tematyczne w zaproponowanej cezurze czasowej, którą podzielono na cztery odcinki: rok przed wojną, pierwszy, drugi oraz trzeci niepełny rok wojny.

2021 – NA ROK PRZED WOJNĄ

Rok przed rosyjskim atakiem na Ukrainę medialne doniesienia, w których wymieniano Polskę, koncentrowały się wokół budowy gazociągu Nord Stream 2 oraz rosyjskiej szczepionki przeciwko COVID-19. W obu kontekstach Polskę prezentowano nie tylko jako strategicznego sprzymierzeńca USA, lecz przede wszystkim egzekutora polityki Waszyngtonu w Unii Europejskiej. W doniesieniach o Nord Stream 2 Polska wymieniana była w jednym szeregu z Ukrainą (na przykład: „Waszyngton i jego zagorzali sojusznicy w Europie, w tym Polska i obecny rząd na Ukrainie, wielokrotnie próbowali storpedować projekt”³⁷). Zaś w kontekście koronawirusa Polskę i państwa bałtyckie wymieniano jako tradycyjnie rusofobiczną grupę w UE, która blokuje dostęp rosyjskiej szczepionki na rynek europejski³⁸. Ponadto Polska była przedstawiana jako stały adwokat Ukrainy w Europie – w narracji Sputnika adwokat nadgorliwy, gdyż Rosja, jak przedstawiano to w 2021 roku, nie miała zamiaru uderzać w żywotne interesy Kijowa³⁹.

Polska, razem z państwami bałtyckimi, występowała także w szerszym kontekście jako symbol sił sprzeciwiających się rosyjsko-europejskiej polityce dialogu, proponowanej przez Francję i Niemcy⁴⁰. Sputnik podkreślał koncyliacyjne nastawienie Moskwy i otwartość rosyjskich władz na konstruktywny dialog z USA i Europą jako „głównymi graczami na świecie”⁴¹. Za stanowcze

37 <https://sputnikglobe.com/20210223/bidens-lack-of-decisive-action-against-nord-stream-2-disappointed-ukrainians-report-says--1082159005.html>.

38 <https://sputnikglobe.com/20210224/russian-vaccine-needles-eu-1082174690.html>.

39 <https://sputnikglobe.com/20210630/polish-foreign-minister-urges-germany-to-tackle-ukraines-security-void-after-nord-stream-2-launch-1083274870.html>.

40 <https://sputnikglobe.com/20210628/dutch-servitude-to-the-us-explained-1083259438.html>.

41 <https://sputnikglobe.com/20210421/firmness--clarity-putin-draws-red-lines-for-us-eu-but-leaves-door-for-dialogue-open-scholars-say-1082694634.html>.

i jasno wyrażone stanowisko w sprawie międzynarodowego ładu chwalił Putina cytowany przez Sputnika włoski politolog Tiberio Graziani, który jednocześnie wymienił Polskę, Ukrainę i państwa bałtyckie jako hamulce „jakiegokolwiek procesu pojednawczego”⁴². Zgodnie z opisaną wcześniej strategią pasywną Sputnik International, który orientuje się wyraźnie na odbiorców z zachodniej Europy i celowo pogłębia podziały między „starą” a „nową” częścią Unii Europejskiej, wzmacnia swój przekaz przez zapraszanych do komentarzy zachodnioeuropejskich akademików, ekspertów i publicystów (co charakterystyczne, platforma medialna dużo rzadziej korzysta z rodzimych rosyjskich ekspertów). Podobny manewr powtórzono z pomocą norweskiego profesora politologii Jo Jakobsena, który komentował inicjatywę liderów Francji i Niemiec dotyczącą zaproszenia prezydenta Rosji na szczyt UE, na którą zielone światło miał dać również Waszyngton po udanym spotkaniu Biden–Putin. Jakobsen określił, że dwa najważniejsze państwa członkowskie UE są „naturalnie i historycznie skłonne do współpracy z Rosją, gdyż ma to sens w *realpolitik* i pod względem gospodarczym”⁴³. Wszyscy wymienieni aktorzy zostali przedstawieni jako racjonalni stróże międzynarodowego ładu, a normalizacja relacji z Rosją – jako gwarant europejskiego bezpieczeństwa.

„Z perspektywy Moskwy idealnym rozwiązaniem byłoby ustanowienie pewnego rodzaju dyplomacji na szczycie, na której główne mocarstwa Europy – w tym Francja, Niemcy i sama Rosja –

42 <https://sputnikglobe.com/20210421/firmness--clarity-putin-draws-red-lines-for-us-eu-but-leaves-door-for-dialogue-open-scholars-say-1082694634.html>.

43 <https://sputnikglobe.com/20210625/signal-from-merkel-macron-to-putin-may-open-door-to-reinvigorating-eu-russia-cooperation-prof-says-1083234356.html>.

spotykałyby się regularnie, podobnie jak to było z koncertem mocarstw, który nastąpił po wojnach napoleońskich” – sugerował norweski profesor.

Przywołany kongres wiedeński nie miał jednak szans na powtórzenie przez opór państw Europy Wschodniej, takich jak Ukraina, Polska, Litwa, Łotwa i Estonia, które „nie chcą zgodzić się na pełną normalizację stosunków i Europę rządzoną przez główne mocarstwa”. Posiłkując się słowami norweskiego politologa, rosyjski Sputnik prezentował wielkomocarstwową, konserwatywną narrację o międzynarodowym ładzie w wyniku porozumienia mocarstw, którego warunek stanowiło uznanie statusu Rosji jako „europejskiej potęgi, której głos będzie miał ogromne znaczenie dla całego kontynentu”. Tymczasem „nowa” Europa przedstawiana była przez Sputnik jako permanentnie zależne terytorium – w przeszłości od ZSRR, aktualnie od USA. „Kiedyś członkowie Układu Warszawskiego lub część Związku Radzieckiego, kraje te są teraz często pierwszymi, które odpowiadają na wezwania USA do konfrontacji z Rosją”⁴⁴ – tak redakcja Sputnika skomentowała informacje o wyrzuceniu przez Czechy, Polskę, Ukrainę i Bułgarię (a wcześniej USA) części korpusu dyplomatycznego Rosji⁴⁵. Na tle pozbawionych sprawczości państw regionu Rosję prezentowano jako część racjonalnego klubu mocarstw, gwaranta światowego pokoju (w czasie, gdy Kreml przygotowywał napaść na Ukrainę):

44 <https://sputnikglobe.com/20210420/siege-of-russia-by-us-and-its-allies-offers-a-lesson-for-china-1082679356.html>.

45 Warto odnotować drwinę, z jaką napisano o doniesieniach o głodówce Aleksieja Nawalnego: że ten „umiera” w więzieniu.

„Przez lata UE była krytykowana za brak spójności w relacjach z Kremlm. Jednak pomimo wszystkich sankcji i zdecydowanej niechęci do nawiązania dialogu ze strony Polski i państw bałtyckich stosunki między Moskwą a Europą nadal rozwijały się w praktycznym nurcie handlu i wspólnych projektów gospodarczych”⁴⁶.

Prezentowane „kolonialne” podejście tej subnarracji nie przeszkadzało Moskwie w paralelnych kanałach propagandowych atakować Zachodu za pomocą teorii postkolonialnej.

2022 – ROK WYBUCHU WOJNY

Tuż przed wybuchem wojny Polska była przedstawiana jako dostarciciel sprzętu wojskowego dla Ukrainy⁴⁷. Wątek kontynuowano także po 24 lutego. Polskę przedstawiano jako punkt przekaźnikowy amerykańskiej broni oraz szkoleniowy dla ukraińskich wojskowych⁴⁸. A w szerszej perspektywie – jako punkt eskalacji konfliktu:

„Działania Polski zamieniają kraj w linię frontu NATO, powiedział wiceprzewodniczący Rady Bezpieczeństwa Rosji, były prezydent Dmitrij Miedwiediew. (...) Stanowisko obecnie przyjęte przez polskie władze jest o wiele bardziej niebezpieczne dla bezpieczeństwa paneuropejskiego niż mityczne «rosyjskie zagrożenie», o którym Warszawa ciągle mówi”⁴⁹.

46 <https://sputnikglobe.com/20210624/frances-macron-says-eu-russia-dialogue-is-necessary-for-european-stability-1083235628.html>.

47 <https://sputnikglobe.com/20220201/poland-to-supply-ukraine-with-man-portable-air-defence-systems-drones-1092654814.html>.

48 <https://sputnikglobe.com/20220329/biden-appears-to-reveal-ukrainian-forces-trained-by-us-troops-in-poland-1094286283.html>.

49 <https://sputnikglobe.com/20220331/poland-turning-into-natos-front-line-becoming-dangerous-for-europe-itself--medvedev-1094351628.html>.

Celem takiego ujęcia było przedstawienie Polski jako agresywnego wobec Rosji państwa, podżegacza wojennego, który stanowi zagrożenie dla NATO i całej Europy. Przy czym za głównego swojego przeciwnika Rosja uważała Stany Zjednoczone, Polskę przedstawiano wyłącznie jako wykonawcę woli Waszyngtonu⁵⁰. Moskwa wzmocniła przekaz słowami Bruce'a Gagnona, koordynatora Globalnej Sieci Przeciwko Broni i Energii Jądrowej w Kosmosie z USA, który przedstawiał zbrojną napaść na Ukrainę jako wymuszoną odpowiedź Kremla na „agresywne gry wojenne NATO u granic Rosji”⁵¹. Z kolei by uprawdopodobnić doniesienia o planowanym wkroczeniu polskich sił na Ukrainę w celu ratowania „rozbitej” ukraińskiej armii i „uratowania twarzy” administracji Bidena, użyto jako eksperta emerytowanego pułkownika amerykańskiej armii Douglasa Macgregora⁵².

Kilka dni po rosyjskim ataku na Ukrainę, w odpowiedzi na ograniczanie dostępu rosyjskich mediów w UE jako źródła kremlowskiej propagandy wojennej, co Moskwa przedstawiała jako zamach na wolność słowa i internetu, Sputnik opublikował materiał o Polsce jako centrum dezinformacji, gdzie amerykańskie służby opłacają brygady twórców fake newsów w celu zdyskredytowania Rosji oraz szerzenia paniki w europejskim społeczeństwie⁵³. Była to kolejna odsłona

50 <https://sputnikglobe.com/20220329/did-biden-spill-beans-about-secret-plans-to-train-ukrainian-troops--put-us-boots-in-ukraine-1094302437.html>.

51 <https://sputnikglobe.com/20220128/us-troop-alert-may-be-empty-threat-but-it-awoke-many-americans-dont-want-war-activist-says-1092583586.html>; <https://sputnikglobe.com/20220529/we-had-no-chance-foreign-fighters-leaving-ukraine-recall-lack-of-arms--equipment-1095860061.html>. <https://sputnikglobe.com/20220330/us-may-still-need-more-troops-in-europe-after-ukraine-russia-scenario-says-top-american-general-1094316585.html>.

52 <https://sputnikglobe.com/20220512/polish-intervention-in-ukraine-might-unleash-world-war-iii-retired-us-colonel-warns-1095463378.html>.

53 <https://sputnikglobe.com/20220227/live-updates-talks-between-russian--ukraine-wont-start-anytime-soon-source-says-1093429625.html>.

strategii pasożytniczej – zarzut o dezinformacji został przejęty i z odwróconym wektorem wystosowany w stronę nadawców.

W tym czasie główny wątek dezinformacyjny rozpowszechniany przez Sputnik International stanowiły rosyjskie doniesienia o wspólnym spisku Polski i USA, którego celem było zagarnięcie zachodnich części osłabionej konfliktem zbrojnym Ukrainy. „Warszawa i Waszyngton planują «ponowne zjednoczenie» Polski z zachodnią Ukrainą”. Taką informację przekazał mediom szef rosyjskiej Służby Wywiadu Zagranicznego Siergiej Naryszkin: „Waszyngton i Warszawa pracują nad planami ustanowienia ścisłej polskiej kontroli wojskowo-politycznej nad «ich historycznymi posiadłościami»”⁵⁴. Miałyby to być próba powtórzenia przez Warszawę historycznego „porozumienia” po zakończeniu I wojny światowej, w wyniku którego Ententa uznała prawo Warszawy do okupowania części Ukrainy rzekomo w celu ochrony ludności przed „zagrożeniem bolszewickim”. Zainicjowany przez Naryszkina temat podchwycił prorosyjski były deputowany ukraińskiego parlamentu. Ilja Kiwa⁵⁵ oskarżył Warszawę o przygotowania do aneksji zachodnich terytoriów Ukrainy, których pierwszym etapem miało być „tworzenie prozachodniego rządu ukraińskiego z siedzibą we Lwowie, który następnie zostałby wchłonięty przez Polskę po referendum”⁵⁶.

Granie na historycznych antagonizmach między Polakami a Ukraińcami było kontynuacją wielokrotnie podejmowanej taktyki⁵⁷. Moskwa traktuje trudną historię Europy Wschodniej

54 <https://sputnikglobe.com/20220428/washington-warsaw-discuss-reunification-of-poland--western-ukraine-russian-foreign-intel-chief-1095121664.html>.

55 (ukr. Ілля Ківа). Polityk, w Ukrainie skazany zaocznie za zdradę stanu, zginął w grudniu 2023 r. pod Moskwą.

56 <https://sputnikglobe.com/20220512/polish-intervention-in-ukraine-might-unleash-world-war-iii-retired-us-colonel-warns-1095463378.html>.

57 <https://sputnikglobe.com/20221130/poland-preparing-claims-for-western->

jako łatwe do rozniecenia pole konfliktu. Temat wykorzystania przez Polskę ukraińskiej słabości podjął również były prezydent i wiceprzewodniczący Rady Bezpieczeństwa Rosji Dmitrij Miedwiediew: „Polska liczy na to, że jej rola w Europie może zostać znacząco wzmocniona kosztem Kijowa”⁵⁸. Miedwiediew twierdził także, że polskie władze, „ulegając szalonej rusofobicznej polityce”, są gotowe poświęcić dobrobyt obywateli swojego kraju oraz interesy gospodarcze państwa uzależnionego od rosyjskich surowców. „W 2020 roku Warszawa importowała do 10 mld metrów sześciennych rosyjskiego gazu, ale teraz zamierza zrezygnować z poprzednich kontraktów (...). Korzyści ekonomiczne padły ofiarą złych decyzji politycznych”. Miedwiediew, zgodnie z retoryką rosyjskich władz, wojnę nazywał „specjalną operacją demilitaryzacji i denazyfikacji Ukrainy”, zarzucając, że Warszawa wykorzystywała pretekst do „rozpętywania nowej zimnej wojny: Polska propaganda przywykła zrzucać wszystkie swoje problemy na Rosję, w tym sensie jest podobna do propagandy w krajach bałtyckich i na Ukrainie”. Antyrosyjska retoryka, w ocenie Miedwiediewa, była zasłoną dymną mającą na celu ukrycie „prawdziwych intencji” polskich władz – czyli przeprowadzenia podziału Ukrainy⁵⁹.

Temat wykorzystania przez Polskę wojny w Ukrainie miał według Sputnika także wymiar ekonomiczny. Redakcja sugerowała, że Warszawa traktuje wojennych uchodźców jako sposób na zdobycie dodatkowego finansowania z UE i odzyskanie dotacji zamrożonych „z powodu nieustępliwości polskiego rządu w sprawie stref «wolnych od LGBT»”. Temat finansowego wsparcia

ukrainian-lands-russian-intel-chief-says-1104886661.html.

58 <https://sputnikglobe.com/20220331/poland-turning-into-natos-front-line-becoming-dangerous-for-europe-itself--medvedev-1094351628.html>.

59 <https://sputnikglobe.com/20220331/poland-turning-into-natos-front-line-becoming-dangerous-for-europe-itself--medvedev-1094351628.html>.

kolejny raz posłużył do podkreślenia różnic między „starą” za-
możną częścią Wspólnoty a jej nowymi członkami:

„Polska od dawna jest beneficjentem netto, jeśli chodzi o składki do budżetu UE, otrzymując miliardy euro więcej niż wpłaca do bloku, który jest finansowany głównie przez Niemcy, Francję, Włochy, a do 2020 roku także przez Wielką Brytanię”⁶⁰.

Sputnik odnotował także wypowiedź polskiego premiera Mateusza Morawieckiego, który sugerował, że Norwegia powinna dzielić się nadwyżką dochodów za wzrost sprzedaży gazu, który nastąpił w wyniku wybuchu wojny rosyjsko-ukraińskiej – zinterpretowano to jako wykorzystanie bogatego zachodniego kraju metodą „na uchodźców”⁶¹.

ROK 2023 – DRUGI ROK WOJNY

Sputnik opisywał pacyfistyczne nastroje w Europie Zachodniej, które według redakcji rosły na przekór antyrosyjskiej propagandzie, agresywnie kreowanej między innymi przez polskie media. Przekaz tym razem wzmocniono komentarzami analityka z Brukseli: „Tysiące demonstrantów w Niemczech, Francji i Włoszech zgromadziło się przeciwko wysłaniu broni na Ukrainę, ostrzegając, że wspierana przez NATO eskalacja militarna niesie ze sobą ryzyko wywołania III wojny światowej”⁶². Tymczasem Polskę, jak w poprzednich latach, prezentowano jako amerykańską strefę

60 <https://sputnikglobe.com/20220528/poland-wants-billions-from-brussels-to-support-ukrainian-refugees-1095851471.html>.

61 <https://sputnikglobe.com/20220523/ukraine-crisis-polish-prime-ministers-claim-oslo-should-share-oil-revenues-causes-stir-in-norway-1095709317.html>.

62 <https://sputnikglobe.com/20230227/diplomacy-instead-of-arming-ukraine-how-peace-movement-is-scaling-up-in-europe-1107850285.html>.

wojennych wpływów, „jeden z najbardziej zagorzałych zwolenników reżimu w Kijowie”⁶³, państwo gwałtownie militaryzujące się „pod pretekstem możliwego konfliktu z Rosją”:

„Warszawa planuje zwerbować tysiące żołnierzy i zmodernizować stary częściami zakupionymi od amerykańskich i południowokoreańskich firm zbrojeniowych. (...). Rosja jednak wielokrotnie podkreślała, że nie dąży do jakiegokolwiek konfliktu z NATO ani jakimkolwiek krajem zachodnim, wyrażając jednocześnie obawy dotyczące stopniowego wkraczania bloku wojskowego w jej granice”⁶⁴.

Parapacyfistyczne zapewnienia Moskwy jako element pasożytniczej strategii, adresowane przede wszystkim do zaniepokojonych gospodarczymi i społecznymi skutkami wojny mieszkańców zachodniej Europy, były analogicznie do zapowiedzi z 2021 roku, że Rosjanie nie mają zamiaru naruszać żywotnych interesów Ukrainy.

W tym samym czasie prezydent Władimir Putin ogłosił, że Rosja zawiesza swoje uczestnictwo w układzie Nowy START, to jest rosyjsko-amerykańskim traktacie o redukcji zbrojeń strategicznych, wymieniając jako jeden z powodów rozmieszczenie elementów amerykańskiej tarczy antyrakietowej w Rumunii i Polsce⁶⁵. Zapowiedź Putina pozornie wykluczała się z adresowaną do zachodnioeuropejskiego odbiorcy pacyfistyczną narracją – jednak tę celową akoherentność przekazu łączy ten sam cel: osłabienie

63 <https://sputnikglobe.com/20230224/wallace-says-nato-allies-could-get-raf-jets-in-return-for-gifting-migs-to-kiev-1107773595.html>.

64 <https://sputnikglobe.com/20231218/poland-receives-18-self-propelled-howitzers-from-south-korea-1115655654.html>.

65 <https://sputnikglobe.com/20230221/whats-new-start-treaty-and-why-did-russia-suspend-it-1107667839.html>.

poparcia zachodnich społeczeństw dla pomocy militarnej Ukrainie, w tym wypadku przez wytworzenie lęku przed wojną nuklearną.

W tym samym wystąpieniu Putin sięgnął również po elementy rosyjskiej polityki historycznej. Powiedział, że to Zachód w latach 30. „utorował drogę do władzy nazistom w Niemczech”, a współcześnie kreuje i wspiera projekt „antyrosyjskiej Ukrainy”.

„Właściwie ten projekt nie jest nowy. Osoby znające historię zdają sobie sprawę, że sięga on XIX wieku. Cesarstwo Austro-Węgierskie i Polska stworzyły je w jednym celu, a mianowicie w celu pozbawienia Rosji tych historycznych terytoriów, które obecnie nazywają się Ukrainą. Nie ma tu nic nowego, wszystko się powtarza”⁶⁶.

W tym ujęciu Polska została przedstawiona nie jako okupant zachodniej Ukrainy, a jej współtwórca.

„Warszawa, wspierając wysiłki Waszyngtonu i Brukseli mające na celu odebranie Ukrainy od integracji z Rosją i skierowanie jej w stronę UE i NATO, odegrała kluczową rolę we wsparciu zamachu stanu na Euromajdanie w lutym 2014 roku, który wywołał kryzys wewnętrzny na Ukrainie”⁶⁷ – opisywał przy innej okazji Sputnik, podkreślając jednocześnie, że w Polsce rośnie niezadowolenie z pomocy, jakiej rząd udziela Kijowowi.

O ile we wcześniejszych publikacjach, jak zostało wskazane w tej analizie, rosyjskie media spekulowały, że strona polska

66 <https://sputnikglobe.com/20230221/president-vladimir-putin-delivers-annual-address-to-russian-parliament-1107648407.html>.

67 <https://sputnikglobe.com/20230429/situation-does-not-look-good-for-ukraine-polands-top-general-says-1109953569.html>.

zyskuje politycznie i finansowo na wojnie z Ukrainą, w tym ujęciu nacisk położony był na podkreśleniu poniesionych kosztów przyjęcia 1,3 miliona uchodźców. Rosyjska narracja kreowała i uwypuklała rozłam między polskimi elitami, które realizując politykę Waszyngtonu, prowokują eskalację konfliktu zbrojnego, a tak zwanymi „zwykłymi Polakami”, którzy coraz częściej sprzeciwiają się militarnemu wsparciu Kijowa i wojnie, której nie da się wygrać. Po raz kolejny do pogłębiania podziałów wykorzystana została też trudna polsko-ukraińska historia: „Wielu zwykłych Polaków wyraża obawy w związku z czczeniem przez rząd ukraiński faszystowskiego przywódcy z czasów II wojny światowej Stefana Bandery, którego bojówki zamordowały setki tysięcy Polaków”⁶⁸.

W 2023 roku Sputnik aktywnie relacjonował protest polskich rolników przeciwko importowanemu z Ukrainy zbożu oraz rozwijający się spór Kijowa i Warszawy na tle produkcji rolnej, szerząc przy okazji dezinformację o fatalnym stanie i szkodliwości ukraińskich ziaren⁶⁹. „Reżim Zełenskiego otrzymał kolejny cios od swoich najbliższych «przyjaciół» z Europy Wschodniej: Polski, Słowacji, Węgier i Bułgarii, którzy (...) tymczasowo wstrzymali eksport ukraińskiego zboża” – cytowano oświadczenie rosyjskiego MSZ⁷⁰.

68 Sputnik kreował w tym czasie również konflikty z zachodnim sąsiadem z powodu domniemanego rewizjonizmu niemieckiego. „W Warszawie nasilają się nastroje antyniemieckie, a także obawy dotyczące ewentualnych roszczeń odwetowych Berlina w stosunku do dawnych ziem niemieckich, które po II wojnie światowej stały się częścią Polski”. Podobne spekulacje, choć nie mają żadnego zakotwiczenia w faktach, mogą generować obawy i lęki prowadzące do wzrostu nastrojów antyniemieckich.

69 <https://sputnikglobe.com/20230417/unilateral-actions-unacceptable-eu-slams-poland-hungary-for-ban-on-ukraine-grain-imports-1109584200.html>.

70 <https://sputnikglobe.com/20230429/kyiv-sends-note-of-protest-to-poland-eu-after-banning-ukrainian-import--1109952978.html>.

W roli polskich ekspertów komentujących na łamach Sputnika wydarzenia takie jak jesienne wybory parlamentarne lub powołanie nowego rządu występowały osoby związane z redakcją wspomnianej na wstępie Myśli Polskiej. W ich interpretacji główne polskie partie istotowo nie różnią się od siebie: zarówno PiS, jak i PO prowadzą proamerykańską i proeuropejską politykę, podporządkowaną Waszyngtonowi i Brukseli⁷¹.

„Nowy polski rząd pod przewodnictwem Donalda Tuska chce być postrzegany jako jeszcze bardziej proamerykański niż poprzedni” – powiedział Sputnikowi polski polityk Konrad Rękas. – „Pod tym względem wszystkie główne partie polityczne w Polsce są niekwestionowanymi mistrzami Europy, a może i świata (...). Nowy polski rząd wzbudza większą sympatię na brzegach Potomaku niż poprzednicy, głównie ze względu na używaną frazeologię: równie antyrosyjską, ale bardziej postępową. Może i Zelenski przegrywa, ale wciąż mamy Tuska i Sikorskiego! – brzmi anglosaskie przesłanie, bardzo niebezpieczne dla Polski”⁷².

ROK 2024 – TRZECI ROK WOJNY

W bieżącym roku wojny rosyjska narracja medialna była kontynuowana. Polskę wymieniano przede wszystkim w kontekście militarnym: jako tradycyjnie antyrosyjskie państwo, wciągnięte w działania wojenne przez USA i umożliwiające Ukrainie ataki na Rosję⁷³; także jako państwo gwałtownie dozbierające się,

71 <https://sputnikglobe.com/20231212/analysts-tusks-poland-to-be-same-as-kaczyskis-only-without-the-shouting-1115543612.html>; <https://sputnikglobe.com/20231002/polish-elections-political-rivals-fail-to-see-people-fed-up-with-ukraine-conflict-1113865610.html>.

72 <https://sputnikglobe.com/20231222/pouring-praise-on-poland-just-pressure-to-put-pan-european-state-under-us-hegemony-1115741436.html>.

73 <https://sputnikglobe.com/20240529/kremlin-aware-of-reports-on-poland->

na przekór rosnącemu deficytowi budżetowemu⁷⁴. Polska została wskazana jako regionalny aktor, współodpowiedzialny między innymi za „militaryzację Bałtyku”⁷⁵ oraz część grupy biorącej udział – obok USA i Wielkiej Brytanii – w przygotowaniu zaczepnej operacji Ukrainy w obwodzie kurskim⁷⁶, a także jako punkt eskalacji, od którego może zacząć się trzecia wojna światowa⁷⁷.

Zgodnie z obraną taktyką pasożytniczej strategii, adresowanej przede wszystkim do zachodnioeuropejskiego odbiorcy Sputnika, Polskę i pozostałe państwa regionu opisywano z ograniczającej podmiotowość tychże perspektywy imperialnej. Interesującym przykładem zastosowania takiego ujęcia jest materiał pod tytułem: *Ukraine Mulling, Dirty Bomb' Use, False-Flag Chemical Provocations With US Help – Russia's MoD*⁷⁸. Rosyjskie ministerstwo obrony oskarżyło Waszyngton o sprzedaż Kijowowi, za pośrednictwem Rumunii i Polski, zużytego paliwa do produkcji brudnych bomb biologicznych. Treść informacji odzwierciedla

[allowing-ukraine-to-use-weapons-to-strike-russia-1118683980.html](https://sputnikglobe.com/20240816/polish-defense-ministrys-budget-hole-exceeds-11bln---minister-1119792946.html).

74 <https://sputnikglobe.com/20240816/polish-defense-ministrys-budget-hole-exceeds-11bln---minister-1119792946.html>; <https://sputnikglobe.com/20240816/polish-defense-ministrys-budget-hole-exceeds-11bln---minister-1119792946.html>; <https://sputnikglobe.com/20240816/polish-defense-ministrys-budget-hole-exceeds-11bln---minister-1119792946.html>.

75 <https://sputnikglobe.com/20240605/natos-largest-naval-exercise-baltops-24-starting-on-wednesday-1118779251.html>.

76 <https://sputnikglobe.com/20240821/us-uk-poland-took-part-in-preparing-ukraines-operation-in-kursk---russian-foreign-intel-1119855186.html>; <https://sputnikglobe.com/20240821/us-mercenary-group-seen-in-kursk-region-say-ordered-by-kiev-not-to-comment-1119853021.html>.

77 <https://sputnikglobe.com/20240530/pepe-escobar-the-west-is-hell-bent-on-provoking-russia-into-hot-war--1118696941.html>; <https://sputnikglobe.com/20240531/ukraine-allies-to-receive-devastating-response-if-western-arms-used-on-russia---medvedev-1118712355.html>.

78 <https://sputnikglobe.com/20240827/ukraine-mulling-dirty-bomb-use-false-flag-chemical-provocations-with-us-help---russias-mod-1119926381.html>.

strukturę zastosowanej perspektywy: centrum (USA) przez posłuszne półperyferie (Rumunia, Polska) wysyła odpady na peryferie (Ukraina), gdzie te znajdują „brudne” zastosowanie, a upadły kraj „zamienia się w wysypisko”⁷⁹.

Tematy pozamilitarne zdominowały protesty rolników, które Sputnik chętnie eksponował, podkreślając konflikt niedawnych sojuszników: nałożony przez Warszawę zakaz bezcłowego eksportu ukraińskiego zboża do państw UE przez Polskę, skargę Kijowa w WTO⁸⁰ oraz incydenty celowego niszczenia ukraińskiego ziarna przez polskich rolników⁸¹ („Wicepremier Ukrainy Ołeksandr Kubrakow natychmiast potępił ten akt i wezwał do aresztowań, pokazując, w jakim stopniu marionetkowy rząd tego kraju czuje się uprawniony do dyktowania polityki Unii Europejskiej”⁸² – komentował jeden z publicystów platformy). Temat prezentowano w sposób uwypuklający wewnętrzne podziały w Polsce i innych państwach Wspólnoty, szczególnie chętnie rysowano antagonizmy między popierającą Ukrainę elitą polityczną UE a ludnością: „Oderwani od rzeczywistości europejscy przywódcy niszczą jakość życia obywateli, a także własną legitymację polityczną, twierdzi jeden z ekspertów”⁸³. Przekaz był jasny: władze, zarówno na poziomie europejskim, jak i poszczególnych państw członkowskich, w tym polski rząd, są „niewolniczo oddane reżimowi

79 <https://sputnikglobe.com/20240625/radiochemical-shipment-turn-ukraine-into-dumping-ground-for-hazardous-waste---mod-1119120607.html>.

80 <https://sputnikglobe.com/20240202/ukraines-grain-complaint-against-poland-still-pending-before-wto---reports-1116547152.html>.

81 <https://sputnikglobe.com/20240228/farmers-protest-across-europe-ukrainian-grain-sabotaged-in-poland-1117025908.html>.

82 <https://sputnikglobe.com/20240228/we-have-become-our-own-enemy-polish-farmers-remarkable-protest-against-europes-self-destruction-1117028033.html>.

83 <https://sputnikglobe.com/20240228/we-have-become-our-own-enemy-polish-farmers-remarkable-protest-against-europes-self-destruction-1117028033.html>.

w Kijowie”, szkodzą interesom mieszkańców UE, z czego ci ostatni zdają sobie sprawę, coraz częściej wyrażając swe niezadowolenie. W tym ujęciu polscy rolnicy są awangardą wolnościowego protestu przeciwko dyktatowi „oderwanych od zwykłych ludzi nominatom Komisji Europejskiej”⁸⁴, którzy dążą do eskalacji zbrojnego konfliktu z Rosją, a paralelnie ograniczają konkurencyjność własnych gospodarstw rolnych przez ograniczenia klimatyczne zwane Zielonym Ładem. Dychotomiczny przekaz był jak zawsze wzmacniany głosami ekspertów z zachodnioeuropejską afiliacją, alarmujących o „całkowitym chaosie i zmierzaniu ku katastrofie z powodu decyzji naszych przywódców, którzy myślą o tym, jak walczyć z Rosją, a w rzeczywistości walczą z własną gospodarką”⁸⁵. Import ukraińskiej żywności przedstawiano jako przyczynę wyniszczenia europejskiego rolnictwa, w czym upewniał także „zasłużony mąż stanu” Leszek Miller:

„W Polsce przeciętne gospodarstwo rolne ma około 11 hektarów, ale na Ukrainie są duże latyfundia, duże przedsiębiorstwa rolne z 600 000, 700 000, a nawet 800 000 hektarów”, powiedział Miller, który pełnił funkcję premiera w latach 2001–2004. „Jak można konkurować z tym na równych warunkach? Po prostu nie można!”, podkreślił polityk, wyjaśniając, że wiele z tych dużych ukraińskich gospodarstw rolnych należy do oligarchów, którzy są również członkami rządu Ukrainy, a także dużych międzynarodowych korporacji z USA, Wielkiej Brytanii i Szwajcarii⁸⁶.

84 <https://sputnikglobe.com/20240226/take-a-look-at-how-polish-farmers-block-ukrainian-border-1116992453.html>.

85 <https://sputnikglobe.com/20240228/we-have-become-our-own-enemy-polish-farmers-remarkable-protest-against-europes-self-destruction-1117028033.html>.

86 <https://sputnikglobe.com/20240226/polish-farmers-shut-down-warsaw-berlin-highway-in-warning-to-brussels-1116993577.html>. Źródło zacytowanej wypowiedzi

Sputnik opisał również skandal z plakatem wywieszonym przez jednego z rolników z prośbą do Putina o interwencję w Polsce. Wydarzenie komentował Mateusz Piskorski z Myśli Polskiej. Jego zdaniem akcja, uznana przez polskie władze za jeden z dowodów wspierania protestów przez siły prorosyjskie, odzwierciedlała „skrajne zmęczenie zwykłych Polaków pomocą udzielaną Ukrainie”⁸⁷. Prokremlowskie akcje w Sputniku prezentowano jako alternatywę wobec politycznej linii Brukseli i Warszawy. Redakcja podbijała własny przekaz o zmęczeniu „zwykłych” Europejczyków toczącą się wojną, wynikami europejskiego sondażu, który miał świadczyć, że „aż 40% Europejczyków uważa, że UE odegrała negatywną rolę w konflikcie na Ukrainie”⁸⁸. W tym samym materiale podkreślano, że „Ukraińcy są postrzegani jako największe zagrożenie przez swoich najbliższych sąsiadów — Polskę (40%), Węgry (37%) i Rumunię (35%)”⁸⁹.

W 2024 roku kremlowska propaganda wyraźnie wzmocniła przekaz prezentujący Rosję jako „kraj kościołów i rozległych łąk”⁹⁰ – alternatywę dla pogrążającego się w ideologicznym i tożsamościowym chaosie Zachodu, „jako miejsce, w którym można

Leszka Millera: <https://www.fakt.pl/polityka/miller-mocno-o-przyjeciu-ukrainy-do-ue-to-by-oznaczalo-smiertelne-ciosy/eyqs3ee>.

87 <https://sputnikglobe.com/20240223/why-does-polish-farmer-appeal-to-putin-during-protests-against-ukrainian-grain-imports-1116932727.html>.

88 <https://sputnikglobe.com/20240222/nearly-40-of-europeans-believe-eu-played-negative-role-in-ukraine-conflict--poll-1116911578.html>.

89 Cytowany raport Ivana Krasteva i Marka Leonarda zatytułowany *Wars and Elections: How European Leaders Can Maintain Public Support for Ukraine* jest próbą odpowiedzi na strategiczne dla UE pytanie: „w jaki sposób przywódcy mogą najlepiej przekonać do kontynuowania europejskiego wsparcia dla Kijowa”, o czym Sputnik nie wspomina, wykorzystując jedynie wygodne dla siebie elementy sondażu. Więcej pod: <https://ecfr.eu/publication/wars-and-elections-how-european-leaders-can-maintain-public-support-for-ukraine/>.

90 <https://sputnikglobe.com/20240222/land-of-churches-and-vast-grasslands-why-are-westerners-moving-to-russia-1116922240.html>.

swobodnie wyrażać chrześcijańskie przekonania, pracować i wychowywać dzieci” (ułatwienia dla konserwatywnej imigracji zmęczonych „agresywnym neoliberalnym programem Zachodu” zapowiedział sam Władimir Putin). Amerykanów i Europejczyków „przyciągają nie tylko tradycyjne wartości, ale także lukratywne możliwości Rosji w sektorze rolniczym” – podawał Sputnik, kreując przeciwwagę dla państw UE. Przekaz wsparto komentarzami zachodnich imigrantów: amerykańskiego pastora i francuskiego farmera, o tym, jak konserwatywna Rosja w przeciwieństwie do Europy Zachodniej „chroni swoje interesy” i samodzielnie kreuje własną politykę.

Głównym adresatem sputnikowej narracji są „zwykli obywatele” Europy, w tym mieszkańcy Polski, których Rosja uparcie stara się wziąć w obronę. Na przykład:

„Obywatele krajów Europy Środkowo-Wschodniej, takich jak Polska i Węgry, szczególnie doceniają wpływ mediów społecznościowych na demokrację, a respondenci twierdzą, że pomagają im one być na bieżąco z wydarzeniami na świecie i w kraju”⁹¹.

Przytoczony materiał, jako element pasożytniczej strategii, służy prezentacji Rosji jako państwa wolności internetu, wobec cenzorskich praktyk Zachodu, które zwiększają kontrolę na poziomie państwowym i wspólnotowym nad platformami internetowymi, ograniczając dostęp do rosyjskich mediów.

91 <https://sputnikglobe.com/20240827/telegram-founders-detention-shows-dangerous-trend-of-online-surveillance-1119919079.html>.

© Copyright by Instytut Myśli Politycznej im. Gabriela Narutowicza

Redakcja

Joanna Krukowska

Projekt layoutu i skład

Maciej Mikulewicz

 Instytut
Myśli Politycznej
im. Gabriela Narutowicza

Instytut Myśli Politycznej

im. Gabriela Narutowicza

ul. Powsińska 64A

02-903 Warszawa

kontakt@instytutnarutowicza.pl